

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5. w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

HERBATA



Wszechświatowej firmy

TWA DLA HANDLU HERBATA

W. WYSOCKI i S-ka

dawniej w Moskwie, obecnie w Londynie i Gdańsku jest **DO NABYCIA** we wszystkich sklepach kolonialnych i artykułów spożywczych.

Uwaga! Podczas kupna prosimy zwracać uwagę na markę „Określak” i faktymile „W. Wysocki”.

Obstalunki prosimy skierowywać **S. ARLUK** do Przedstawiciela

WILNO, UL. SADOWA Nr. 19.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Bilans Banku Polskiego.

Według bilansu Banku Polskiego na dzień 31 lipca r. b., obieg banknotów złotych wyniósł w dniu tym 394.000.000 złotych. Wzrost zatem w porównaniu z ostatnią dekadą o blisko 50.000.000 złotych. Równocześnie zwiększył się obieg biletów zdawkowych i bilonu na sumę 19 milionów.

Likwidacja obiegu markowego szybko postępuje naprzód. Ilość marek w obiegu zmniejszyła się w ciągu ostatniej dekady o 15 trylionów mk. i wynosi tylko 84 tryliony marek.

Całkowity obieg pieniężny wynosi około 530 milionów zł.

Zapas złota wzrósł w ciągu ostatniej dekady o blisko 90 tysięcy złotych i wynosi 93,7 milionów złotych. Zapas walut netto wzrósł o 7 milionów złotych i wynosi 218 milionów zł.

Ogółem więc pokrycie kruszcowe sięga 312 milionów zł., co stanowi z górą 79% wobec 30% zastrzeżonego przez ustawę Banku Polskiego.

Potrzeby życia gospodarczego znalazły szerokie uwzględnienie. Portfel wekslowy Banku Polskiego zwiększył się w ciągu ostatniej dekady o 8,7 milionów.

Kredyty lombardowe wzrosły o 2,9 milionów złotych. Suma ogólna kredytów, udzielonych w lipcu wzrosła przeszło o 30 milionów złotych.

Narady z przemysłowcami i robotnikami na Górnym-Sląsku.

W ciągu czwartku odbywają się od rana konferencje rządu z przedstawicielami pracodawców i przedstawicielami robotników w sprawie zatargu na G. Śląsku. Rezultaty obrad są spodziewane w piątek rano.

Dodatki mieszkaniowe dla urzędników.

Rada Ministrów na posiedzeniu 30 lipca uchwaliła normy dodatków na mieszkanie dla pracowników państwowych. Dodatki te zależą od stopnia służbowego i od miejsca zamieszkania. Najwyższy dodatek dla urzędników 1 i 2 stopnia oraz utrzymujących rodzinę 3 i 4 stopnia wynosi w Warszawie na czerwiec 30 złotych, dla utrzymujących rodzinę urzędników 5 stopnia 21 złoty, dla samotnych 8, 4 i 5 stopnia oraz dla utrzymujących rodzinę 6 i 7 stopnia 8 złotych, dla samotnych 6 i 7 stopnia i utrzymujących rodzinę od 8 do 12 stopnia 5 złotych. Dla utrzymujących rodzinę od 13 do 16 stopnia 1 1/2 złotych. Dla samotnych od 8 do 16 stopnia 90 groszy.

Dodatek ten od 1 lipca wzrastać będzie co kwartał o 4%.

W miejscowościach poza Warszawą będzie on stosunkowo niższy w zależności od zaludnienia danej miejscowości. Ministerstwo Skarbu poleciło, by dodatek mieszkaniowy za czerwiec, lipiec i sierpień wypłacony został niezwłocznie.

W przyszłości wypłacany on będzie 1 każdego miesiąca.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników pokryty będzie ze specjalnego podatku mieszkaniowego, którego wpływ przewidywany jest w roku bieżącym w kwocie tylko 7 milionów złotych.

Ta wysokość rozporządzalnego funduszu uwarunkowała powyższe normy dodatku mieszkaniowego.

Aresztowanie redakcji komunistycznej.

W nocy ze środy na czwartek aresztowano personel jednej z najważniejszych, agend C. K. K. P. R. P., a mianowicie redakcję wszystkich

odezw komunistycznych. Lokal mieścił się w komfortowym mieszkaniu na 4 piętrze przy ulicy Królewskiej 41, m. 9. Aresztowano 9 współpracowników i 1 woźnego. Zabrano niezmiernie bogaty materiał, zawierający sprawozdanie z V kongresu komunistycznego.

Zaareztowania bibuły komunistycznej.

Dnia 6-go o godz. 7 min. 30 w pociągu odchodzącym do Łodzi zaareztowano 30 kg. podrzuconej bibuły komunistycznej. Treść tej bibuły jest mniej więcej taka sama, jak zabrana u aresztowanego Kwiatkowskiego, rzekomego członka „Wniesztorga”.

Echa napadu na Stołpcę.

Specjalny korespondent „Rzeczypospolitej” donosi pod datą 6 b. m.

Przez całą noc trwała w lasach oblawa na uczestników bandy, która napadła na Stołpcę. W nocy pojmano jeszcze 3 bandytów, którzy wyszli z lasu do wsi granicznej Kuczuny po żywność. Razem schwytano 11 uczestników bandy i kilku osobników podejrzanych o współudział w napadzie. Lasy są w dalszym ciągu obstawione wojskiem, a policja przeszukuje wnętrza gąszczy.

Pojmany onegdaj uczestnik bandy Sapiński jest, jak się okazuje, Polakiem, pochodzącym z Lublina, służył w armii sowieckiej, po zdemobilizowaniu zaś wstąpił w Mińsku do oddziału bandyckiego przeznaczonego do napadu i obrabowania Stołpców.

Dalsze śledztwo wykazało, iż wśród bandytów, którzy napadli na dworzec widziano pięciu w sowieckich mundurach wojskowych i w hełmach z gwiazdą sowiecką. Również wśród uczestników, którzy napadli na pocztę, widziano sowieckie mundury. Ci jednak mieli na głowach cywilne czapki.

Ofiarą rabunku krasnoarmiejców padły między innymi cztery sklepy żydowskie, poczta i liczne domy prywatne. Bandyci porzucili łup w ucieczce. Ze zrabowanych na pocztę 7.800 złotych, odebrano 5 tysięcy złotych i 6 listów wartościowych.

Dla utrzymania porządku i ewentualnej obrony zawiązała się w Stołpcach uzbrojona straż obywatelska.

Włościanie, których dzisiaj

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej w Chojnicach.

CHOJNICE, 7.VIII. (Pat.) Wiceprezorem w sali gmachu szkoły powszechnej podejmowało miasto Pana Prezydenta bankietem. W odpowiedzi na przemówienie Pan Prezydent zaznaczył, że kończąc swoje tegoroczne objazdy na Pomorzu, stwierdza na podstawie tego, co zaobserwował, duży postęp ogólny oraz, co podkreśla z radością, szczerze dążenie do zgody i harmonijnego działania, nie wyłączając obywateli narodowości nie-polskiej, odnoszących się coraz lojalniej do Polski. Pragnienie zgodnego działania przynika coraz szersze warstwy, i objaw ten należy uważać za wysoce dodatni, budzący najlepsze nadzieje na przyszłość. Z powodu wyrażonych obaw co do trwałości pokoju P. Prezydent zaznaczył jeszcze raz z całą stanowczością, że wszelkie na ten temat pogłoski nie mają żadnych realnych podstaw. Mogą być zapewnić—powiedział—, że nikt nam nie zagraża i możecie z całym spokojem stać przy swych warsztatach pracy. Muszę też oświadczyć jasno i stanowczo, że Pomorze jest nieodłączną częścią Polski i nie może być przedmiotem jakiegokolwiek targów międzynarodowych. Przechodząc następnie do spraw pomyślności waluty, P. Prezydent zaznaczył, że piękne to dzieło jest zasługą nie tylko

prześluchiwanego, zeznali, że widzieli w niedzielę, a więc w przeddzień napadu w lesie już po naszej stronie dwa obozujące plutony bandytów. Między tymi bandytami było 10 konnych, wojskowi sowieccy i ewilui.

Dziś zgłosił się do policji pastuch i zeznał, że widział w krzakach dwóch rannych prawdopodobnie także bandytów, którzy brali udział w napadzie na Stołpcę.

Nocą zostały Stołpcę zaalarmowane wiadomością o napadzie na Naliboki, skąd dochodziły odgłosy strzałów. Niepokój był tem większy, iż bawi tam obecnie na wizytacji ks. biskup Łoziński. Jak się okazało istotnie usiłowano napasać na Naliboki, jednakże dzięki czujności policji napad bandycki został udaremniony. Bliższych szczegółów narazie brak.

Dziś przed południem odbył się tutaj pogrzeb zamordowanych 7-u policjantów i urzędnika Starostwa s. p. Jurachny wyznania prawosławnego. Pogrzeb przemienił się w olbrzymią manifestację na cześć poległych. Stołpcę nie widziały jeszcze tak olbrzymich tłumów. Wszystkie sklepy były zamknięte, domy ozdobione flagami. W pochodzie żałobnym niesiono bardzo wiele wieńców. W kościele i cerkwi prawosławnej odbyło się nabożeństwo żałobne. Nad trumnami, kryjącymi zwłoki bohaterów, przemawiali p. Wojewoda Raekiewicz i delegat urzędników.

Jen. Rydz-Smigły wyjechał w nocy wezwany nagle do Warszawy.

Rządu, Sejmu i Senatu, lecz i wszystkich obywateli, nie uchylających się, w poczuciu swych obowiązków względem państwa, od lojalnego płacenia zwiększonych znacznie podatków. Pieniądz nasz stoi tak wysoko, że jest przedmiotem zazdrości obcych. Z dumą możemy powiedzieć, że gospodarka nasza wbrew złośliwej opinii naszych wrogów okazała się zdrową. Własnym rozumem i o własnych siłach wyszliśmy z najcięższej sytuacji finansowej. Nasze przesilenie gospodarcze nie jest tak ostre, jak u sąsiadów, czego najlepszym dowodem jest, że w stosunku do innych mamy najmniejszą ilość bezrobotnych. Stwierdziwszy jeszcze raz, że wszystko idzie ku lepszemu, P. Prezydent przyrzekł znowu odwiedzić w roku przyszłym Pomorze, co zgromadzeni na sali liczni uczestnicy bankietu przyjęli gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć dostojnego gościa. Po bankiecie i po zaszczytenu swą obecnością urzędzonego w gmachu starostwa rautu z udziałem kilkuset osób z pośród wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, Pan Prezydent odjechał o godz. 12-iej w nocy do Warszawy, zegnany serdecznie, po drodze na dworzec, przez oczekującą na ulicach miasta ludność.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

Wilno, dn. 7.VIII. 1924 r.

Złoto: Ruble 2.72.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileńskiego Banku Ziem.: 20—19.75.

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.).

Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18, Funt 23,15, Korony czeskie 15,40, Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2 — 5,18 i 1/4 — 5,18 1/2, Londyn 23,15—23,13, Paryż 23,55—23,52, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,40—15,25, Włochy 22,90, Belgia 26,35, Szwajcaria 98,05, pożyczka złota 6,60, pożyczka dolarowa 2,80, bony złote 0,81—0,82—0,80. Tendencja zwykła dla franka szwajcarskiego.

Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 9,75 — 9,90. Bank Kredytowy 0,50—0,55, Warszawskie T-wo fabryk cukru 7,00—7,30. Kuzki 2,20 — 2,45 — 2,35. Starachowice 4,20 — 4,40 — 4,30. Tendencja mocna.

Wydów nierogacizny.

Na skutek starań Związków Rolniczych, że nadprodukcja nierogacizny; niedostateczny zbyt jej, ujemnie działa na rozwój hodowli, centralne władze zezwoliły na wywóz poza granice Rzeczypospolitej.

W miesiącu maju, czerwcu i lipcu ze względów stagnacji a również z powodu zmniejszonej konsumpcji na tłuźsze, jak zwykle w lecie utrzymały się ceny na jednym poziomie z czego kupcy — eksporterzy, skorzystali, wywożąc duże ilości trzody chlewnej do Wiednia, gdzie ceny są o wiele większe (ostatnio wiedeński rynek miał do 12.000 sztuk tygodniowo wieprzy z Polski).

Wywóz pewnej ilości nierogacizny poza granice Rzeczypospolitej miał rację bytu dla uormowania cen, w stosunku do innych artykułów, ale ostatnio, gdy wywóz przybrał nieporządną rozmiar i to po sezonie majowej wyprzedaży, kiedy tak trudno nabyć trzodę podczas prac w polu, ceny w ciągu ostatnich dni podniosły się z 1 zł. 20 gr. za 1 kgr. na 2 zł. 10 gr. w hurcie.

Nie wiem, co zyskuje na tem rolnik, prawdopodobnie tylko eksporter ma szalone zyski kosztem konsumenta, na którym odbija się zwykła cen najpotrzebniejszego artykułu.

A wobec tego rodzi się pytanie, czy władze powinny interwenjować w tych razach, gdy ceny przekraczają pewną normę.

Drożyzna w Polsce.

Z zestawienia kosztów żywności w różnych krajach za miesiąc maj b. r., ogłoszonego w ostatnim numerze Wiadomości Statystycznych, wynika, że drożyzna w Polsce jest bezkonkurencyjną. Gdy bowiem wskaźnik kosztów żywności dla Polski wynosił w tym miesiącu 160,7, do dla Francji wynosił on tylko 113,4, dla Niemiec 120,5, dla Czechosłowacji 132,8, dla Stanów Zjednoczonych 138,0, dla Anglii 143,1.

Zwykła papierów niemieckich.

Na giełdzie berlińskiej panuje od 2 dni znaczna zwykła wskutek wiadomości o pomyślnym przebiegu obrad konferencji londyńskiej. Za 1000 mk. pożyczki państwowej, za którą płaconą dotychczas około 3 mk. rentowych płacą obecnie 7 i więcej. Podniosły się też kursy pożyczek emitowanych przez kraje związkowe.

Nota Polski do S.S.S.R. w sprawie napadu na Stolpce.

WARSZAWA, 7.VIII (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński w dniu 6 b.m. wystosował następującą notę do pana Leonida Oboleńskiego posła Związku Socjalistycznych Republik Rad w Warszawie: „Warszawa, dnia 6 sierpnia 1924 roku. Panie Pośle! Mam zaszczyt prosić Pana o podanie do wiadomości rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad co następuje: W nocy z dnia 3 na 4 sierpnia roku bieżącego na północny wschód od miejscowości Koczuny pow. Stolpeckiego przekroczyły granicę Rzeczypospolitej Polskiej trzy bandy w głównej sile około 100 ludzi, zaopatrzeni w osiem karabinów maszynowych oraz znaczną ilość karabinów, rewolwerów i granatów ręcznych. O g. 2 w nocy dnia 4 sierpnia bandy te napadły na miasto powiatowe i stację kolejową Stolpce, zaatakowały i ograbiły w powyższej miejscowości niektóre urzędy państwowe jak starostwo, kasę skarbową i urząd pocztowo-telegraficzny, dokonały szeregu zabójstw w tej liczbie siedmiu policjantów i jednego urzędnika starostwa, poczem w walce z policją i oddziałami wojska, wycofały się ku granicy Związku Socjalistycznych Republik Rad, przyczem części około 15 osób udało się granicę przekroczyć o dwa km na południe od punktu granicznego Kolasowo. Bandy ci porzucili 3 karabiny maszynowe i wiele innej broni. Pozostali bandyci zostali przez wojsko otoczeni w lasach sąsiadujących z wymienionymi miejscowościami, przyczem do dnia dzisiejszego znaczna ich część została już ujęta, pozostali zaś zostaną zlikwidowani w najbliższym czasie. Ujęci bandyci zeznali, że przygotowanie wojskowe do dokonania napadu na Stolpce otrzymali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy w Mińsku, w specjalnej organizacji, przeznaczonej do prowadzenia akcji bandyckiej w Polsce. Kierownictwo powyższej organizacji mającej charakter wojskowy znajduje się w Mińsku przy ul. Podgórznej. Szkolenie bandytów odbywa się w Mińsku przy ul. Niemieckiej. Podzieleni oni są na grupy, na cele których znajdują się specjaliści instruktorzy wojskowi. Napad na Stolpce był zgóry starannie zorganizowany i uplanowany, przyczem każda z band miała sobie powierzone specjalne zadanie. Bandyce zeznali dalej, że dnia 29 lipca r.b. wszystkie trzy bandy zostały wysłane samochodami ciężarowymi z Mińska do rejonu Kojdano-

wa, skąd udały się ku granicy polskiej, oraz którą przekroczyły w nocy z dn. 3 na 4 sierpnia. Przed przekroczeniem granicy, instruktorzy rozdali bandytom po 180 nabojów na karabin i po 10 nabojów na rewolwer. Charakterystycznym jest, że w tym samym niemal czasie, bo dnia 26 lipca posterunkowy policji państwowej Józef Góra, pełniący służbę na granicy w okolicy punktu, w którym przekroczyły granicę bandy, został porwany przez 6 konnych i 3 pieszych żołnierzy armii czerwonej, którzy w tym celu przekroczyli granicę między słupami Nr. 890 i 891. Podając powyższe do wiadomości rządu Związku Socjalistycznych Rad, rząd polski stwierdza, że napad na Stolpce i przygotowanie go na terytorjum Związku nie może nadal pozostawać niewiadomym rządowi związkowemu. W związku z powyższym rząd polski oczekuje od rządu związkowego wydania i wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie w życie zarządzeń, któreby umożliwiły przygotowanie i wyszkolenie na terytorjum Związku organizacji bandyckich oraz przekraczanie granicy polskiej. Rząd polski wyraża przypuszczenie, że rządowi związkowemu przyjdzie to tem łatwiej, że napad na Stolpce nie jest faktem odosobnionym. W ciągu drugiej połowy roku ubiegłego i w ciągu roku bieżącego wkroczenie na terytorjum polskie band z terytorjum Związku oraz dokonywanie przez nich czynów występnych, stało się zjawiskiem niemal codziennym. Rząd polski zmuszony jest z całym naciskiem zwrócić uwagę rządu związkowego na tę anormalną sytuację, która zaczyna w sposób chroniczny zakłócać spokój granicy polsko związkowej, a w nadziei, że rząd związkowy zrozumie konieczność położenia kresu planowym, organizowanym, starannie przygotowywanym, technicznie wyposażonym i często powtarzanym napadom, które musiałyby wytworzyć na granicy stan rzeczy, będący w jaskrawej sprzeczności z dążeniem do ustalenia dobrych poprawnych i pokojowych stosunków sąsiedzkich. Zeche Pan przyjąć Panie pośle wyrazy mego wysokiego szacunku. Minister Skrzyński”. Jednocześnie z wręczeniem powyższej noty, pan minister spraw zagranicznych poleca chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Wyszyńskiemu złożyć odpis tej noty panu komisarzowi ludowemu Cziezerinowi.

Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

LONDYN, 6.VIII. (Pat.) Sześć wszystkich delegacji państw sprzymierzonych każdy w towarzystwie jednego delegata i jednego eksperta zebrał się o godzinie 11 m. 30 przed południem w Foreign Office na posiedzenie w którym ze strony Niemiec wzięli udział Marx, Stresemann i jeden rzeczoznawca. W imieniu delegacji niemieckiej kanclerz Marx przedstawił ogólne uwagi wyluszczone już poprzednio na piśmie, poczem wywiązała się dyskusja, która dotyczyła jedynie dalszej metody pracy. Snowden zaproponował odesłanie uwag niemieckich do zbioru przez komisję. Propozycji tej sprzeciwili się Herriot i inni delegaci domagając się przede wszystkim dania im możliwości zapoznania się z dokumentami niemieckimi, nie mieli bowiem dotychczas czasu odczytać ich. W rezultacie postanowiono, że następnego zebranie delegatów państw sprzymierzonych i Niemiec odbędzie się o godz. 9 wieczorem. W posiedzeniu tem uczestniczyć będzie po dwóch członków i jeden ekspert z każdej delegacji. Memorjał niemiecki aż do nowego zarządzenia nie będzie ogłoszony. Niezależnie od trzech części z jakich składa się ów memorjał dołączono do niego krótkie pismo, w którym rząd niemiecki podnosi kwestję ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry oraz zarządu kolejowego francusko-belgijskiego na okupowanym terytorjum, utrzy-

ezni zdecydować się istotnie na szybkie opuszczenie zagłębia Ruhry. Informator korespondenta „Local Anzeiger“ był zdania, że istotne trudności w Londynie zostały usunięte. Z drugiej zaś strony należy pamiętać, że ostateczna decyzja należy do Paryża, wobec czego należy się strzec przed zbyt-
nim optymizmem.

LONDYN, 7.VIII. (Pat.) Co do treści odpowiedzi niemieckiej agencja Havasa donosi jeszcze co następuje: W sprawie amnestji, Rzesza — głosi odpowiedź — nie może przyjąć na siebie żadnych zobowiązań co do bezkarności poddanych niemieckich oskarżonych o zdradę stanu za swe tendencje separatystyczne. Co do uchwał komisji dla przelewu spłat niemieckich, to Niemcy żądają, aby miały swego reprezentanta w trybunale arbitrażowym, mającym się

Protest mocarstw z powodu antypolskiej uchwały kongresu łotewsko-litewskiego.

BERLIN, 6.VIII (Pat.) Według doniesień otrzymanych przez prasę tutejszą uchwalona niedawno w Rydze na kongresie zbliżenia

Zakończenie strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WARSZAWA, 7.VIII. (A.W.) W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój. Robotnicy kopalni Wiktor powrócili do pracy. Komuniści bez skutku wmagają agitację. Robotnicy nawet w kopalniach objętych strajkiem wykonywują robo-

Szczegóły nieudanego zamachu niemieckiego w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 6.VIII (Pat.) Dalsze szczegóły o wykryciu przez policję litewską niemieckiej organizacji politycznej w Kłajpedzie są następujące: zebrania tych organizacji odbywały się u niejakiego Becka, pomocnika handlowego Janicka pod Kłajpedą. W związkach powstańczych brali udział wyłącznie mieszkańcy Kłajpedy reprezentujący wszystkie stany. Plan powstańców polegał na

składać z 3-ch członków, w tej liczbie jednego amerykańskiego, który to trybunał miałyby decydować w ostatniej instancji o istnieniu ewentualnych manewrów finansowych po stronie Niemiec w celu przeskroczenia przekazaniu sprzymierzonym spłat niemieckich. Co się tyczy świadectw w naturze, to nota niemiecka wyraża życzenie, aby dostawcy niemieccy bez gwarancji ze strony rządu Rzeszy i w drodze swobodnej umowy ze sprzymierzonymi uskuteczniłi dostawy, nieprzewidziane w dokładnym wyszczególnieniu w traktacie wersalskim, a następnie nota żąda, aby Rzesza mogła apelować od uchwał Komisji Odszkodowań, dotyczących ustalania programów świadczeń, które to programy powinny być liczyć z potrzebami Niemiec, zwłaszcza w zakresie eksportu niemieckiego.

łotewsko litewskiego rezolucja w sprawie Wilna spowodowała protest ze strony Polski, Anglii, Francji, Włoch i Japonji.

Anglja a Sowiety.

LONDYN, 6.VIII (Pat.) Komunikat donoszący o zerwaniu rokowań angielsko sowieckich wywołał ożywioną dyskusję pomiędzy Mac Donaldem, a kierownikami partji pracy, która nie uznawała stanowiska Mac Donała w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Wobec nacisku ze strony Partji Pracy Mac Donald polecił delegacji angielskiej znaleźć podstawę do dalszych rokowań.

LONDYN, 6.VIII (Pat.) Podsekretarz stanu Ponsonby zawiadomił Izbę Gmin, że po ostatecznym porozumieniu z delegacją sowiecką projekt układu handlowego został zmieniony w tym kierunku, iż Anglja uwzględniła monopol rządu sowieckiego w dziedzinie handlu zagranicznego i udzielenie dla ograniczonej liczby członków sowieckiej delegacji handlowej dyplomatycznego immunitetu.

LONDYN, 6.VIII (Pat.) Na podstawie osiągniętego dziś o godzinie 15 30 z delegacją rosyjską porozumienia, został zawarty układ han-

dlowy i ogólny. LONDYN, 6.VIII (Pat.) Na wieczornym posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Ponsonby oświadczył, że wzniesione jeszcze wczoraj rokowania z Sowietai trwały do dzisiejszego popołudnia i doprowadziły do porozumienia. Minister wyraził się, że rokowania te prowadzone były dlatego tak szybko, że leżało w zamiarze ministra, jako przewodniczącego tej konferencji doprowadzenie do rychłych rezultatów jeszcze przed rozjęciem się Izby na ferie. Ponsonby zaznaczył, że mimo wszystko konferencję cechowała obustronna życzliwość. Mówca podkreślił szczególnie usiłowania Rakowskiego w kierunku uzgodnienia wielu punktów spornych. W zakończeniu Ponsonby wyraził się, że porozumienie z Sowietai było najtrudniejszym zadaniem wśród wszystkich, z którymi rząd obecny spotkał się od chwili ujęcia steru władzy.

Wobec tego przewodniczący poseł Dąbski zamknął dyskusję, oświadczając, że jako przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych będzie utrzymywał ścisły kontakt z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a w razie potrzeby zwoła Komisję Spraw Zagranicznych.

Sprawa aresztowania funkcjonariuszy polskich w Petersburgu: Dyrektor Dpt. Politycznego M. S. Z. p. Kajetan Morawski przyjął posła SSSR Oboleńskiego, z którym omawiał sprawę aresztowania w Petersburgu funkcjonariuszy polskich i w Warszawie funkcjonariuszy poselstwa sowieckiego. Ponadto poruszono sprawę napadu na Stolpce.

„Echo Warszawskie“ donosi, iż istnieje zamiar utworzenia polsko-sowieckiej komisji mieszanej dla zwalczania bandytyzmu na pograniczu. Myśl ta ma podobno szanse urzeczywistnienia.

Dzień polityczny.

Z sejmowej komisji spraw zagranicznych.

We czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Przewodniczący poseł Dąbski oświadczył, że premier Grabski wyraził życzenie, aby Komisja Spraw Zagranicznych wyłoniła na czas ferji letnich podkomisję, która utrzymywałaby stały kontakt z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wobec całego szeregu ważnych zagadnień rozstrzyganych obecnie na gruncie międzynarodowym. W dyskusji, która się wywiązała, zażądano określenia kompetencji nowej podkomisji. Po dyskusji okazało się, że podkomisja określonych kompetencji nie będzie posiadała, wobec czego większość członków komisji wypowiedziała się przeciwko utworzeniu podkomisji, zgadzając się na to, że w razie potrzeby należy zwołać Komisję Spraw Zagranicz-

Wiadomości telegraficzne.

Echa zgonu ś. p. Fr. Nowodworskiego.

WARSZAWA, 6.VIII. (Pat.) Zgon ś. p. Franciszka Nowodworskiego, pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odbył się żałobnym echem po całej Rzeczypospolitej. Zewsząd napływają telegramy kondolencyjne, wyrażające głęboki żal z powodu ciężkiej straty, jaką kraj przez śmierć, jego poniósł. Zmarły był bowiem człowiekiem wielkiego serca, niezmiernie potężnego umysłu i niezwykłych zasług, ale zajmował jedno z najwyższych stanowisk w państwie, a najwyższe w sądownictwie. Jako pierwszy Prezes Sądu Najwyższego był ś. p. Nowodworski pierwszym sędzią Rzeczypospolitej, najwyższym przedstawicielem niezawisłej władzy sądowej. W tym charakterze na mocy ustawy konstytucyjnej piastował dostojny zmarły godność przewodniczącego Trybunału Stanu. W dniu 5 b.m. w dowidnie po zmarłym w imieniu nieobecnego Prezydenta Rzeczypospolitej złożył kondolencje zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Chrzczaszewski, w zastępstwie nieobecnego prezesa Rady Ministrów — minister spraw wewnętrznych Hübner, w imieniu Sądu Najwyższego, Najwyższy Prezes tegoż Sądu p. Władysław Seyda i inni. Do Sądu Najwyższego wpłynął szereg pism kondolencyjnych.

Kongres nauczycieli polskich we Francji.

PARYŻ, 6.VIII. (Pat.) W gmachu szkoły polskiej „Batignole“, nastąpiło wczoraj otwarcie kongresu nauczycieli polskich we Francji z włączeniem w północnej jej części. Obrady kongresu dotyczą głównie kwestji wyboru podręczników szkolnych. Wybrano komisję, której polecono opracowanie programu szkolnego i sporządzenie spisu podręczników. Uchwalono wysłać do rządu polskiego wniosek, domagający się wprowadzenia w życie zawartego w kwietniu układu w sprawie szkół polskich we Francji, oraz tworzenia we Francji polskiego inspektoratu szkolnego. W dniu dzisiejszym w gmachu instytutu nauk słowiańskich otwarto kursy dla nauczycieli polskich zorganizowane staraniem stowarzyszenia pomocy kulturalnej dla emigracji we Francji. Na apel organizatorów odpowiedzią przeszło 40 nauczycieli i nauczycielek.

Katastrofa lotnicza.

BYDGOSZCZ, 6.VIII. (Pat.) Dziś ranę na lotnisku Bydgoskim zdarzyła się katastrofa lotnicza. Porucznik pilot Kowalski, odbywając lot ćwiczebny spadł z wysokości 200 metr. Aparat rozbił się i z pod gruzów wydobyto zwłoki pilota.

Przegląd prasy.

Niebywały wprost w dziejach państw cywilizowanych fakt, aby na terenie, a bodajże i z pomocą jednego państwa organizowały się bandy na drugie państwo, jak to zdarzyło się kilkakrotnie w stosunkach sowiecko-polskich, uwięzione napadem na Stolpce, poruszył całą prasę polską w najwyższym stopniu, dając prztem okazję do różnych wniosków i porównań.

Tak więc „Echo Warsz.“ pisze: „Systematyczna metoda podtrzymywania w Polsce fermentu niepokoju, płynię z propagandy niemieckiej i bolszewickiej, które to potęgi ciemne chcą Polskę wyprowadzić z równowagi, by straciła cierpliwość i chwyciła za broń.“

Pierwszem zwycięstwem, i to wielkim, jakie odniesiemy, będzie fakt, że nie damy się sprowokować. Bandyte można położyć trupem na miejscu, ale nie można go zaszczepić półśrodkami.

Ponieważ nie mamy jeszcze w reku konkretnych dowodów jasných i niekonalnych, kto jest spiritus movens tej napaści, przeto musimy się ograniczyć do środków polityką wewnętrzną dyktowanych, nie możemy wysunąć jeszcze tej zbrodni na arenę zatargu dyplomatycznego.

Trzeba jednak do tego dążyć, ażeby te dowody wpadły nam w ręce.

„Kurjer Wiess.“ wskazuje na różnorodność roboty bolszewickiej, gdy mówi: „Terem dla „armji czerwonej“ w Polsce, bolszewicy przygotowują oddawna konsekwentnie. Odbierają wpływ socjalistom. Zalewają Polskę bibulą „na pud“.

Odezwa w sprawie Kopca w Horodle.

RODACY, OBYWATELE!

Po latach niewoli i krwawych walkach pokoleń, wybiła dla nas godzina cudu — Ojczyzna zmartwych powstała.

Żeby się odrodzić w sercu, pokrzepić na duchu wzywamy Was kochani rodacy, wszystkich od młodzieży do starców, od nieuków do mędrców i od biednych do bogaczy, wzywamy Ciebie Robotniku, Ciebie Obywatelu i Ciebie Ukochany, przez Kościuszkę chłopie w siermiędze, przybądźcie do Horodła (pow. Hrubieszowski) w dniu 10-go sierpnia r. w niedzielę o godz. 9 tej rano na cały dzień na Uroczystość Podwyższenia Kopca na postawienie pomnika.

W roku 1861 nieprzełiczone szeregi ludu dążyły do miejsca gdzie została przed wiekami zawarta Unja Horodelska, by złożyć hołd wierności Matce — Ojczyźnie.

Wojska rosyjskie zabroniły wstępu do Horodła. Na polu został usypany Kopec jako pomnik zgody i braterstwa tych trojga narodów.

Dziś my Ten Kopec Powiększamy, by przekazać przyszłym pokoleniom tę uczucia jakie żywiłimy, żywimy i żywić będziemy dla naszych współbraci.

Na kopcu dźwigniemy krzyż — symbol naszej wiary. Uczymy w tym też dniu zjednoczenie sił narodowych i uratowanie Ojczyzny w r. 1920 od hord bolszewickich.

Naród nazwał zwycięstwo to: „Cudem nad Wisłą“.

Mszę polową odprawi kapelan wojskowy.

Zostali zaproszeni na uroczystość: J. E. Biskup Lubelski, J. E. Biskup Wołyński, Panowie Jenerałowie, W. P. Panowie: Wojewodowie, Posłowie i Panowie Starostowie.

O godz. czwartej po południu na błoniach odbędą się popisy uczestników Obozu Przystosowania Wojskowego.

O siódmej wieczór rozpocznie się na wałach Jagiellońskich Akademia-Teatr. Żywe obrazy wkrzeszą nam dawne dzieje Narodu.

Trzy orkiestry będą przygrywać przez dzień cały.

W tym dniu polepszymy dusze nasze, słuchając Mszy św., mów patriotycznych posłów z Sejmu i widząc jedność ludu, a przez to chętniej, owocniej i zbożniej zabierzemy się do pracy na własnym niepodległym zagonie, pracy dla Matki-Ojczyzny i Braci Rodaków.

Niech nikogo w tym dniu nie zabraknie.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Horodło, dnia 1 go sierpnia 1924 r.

„Polska Składnica Galanteryjna“
 wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.
Spejalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
 Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— Z Izby Skarbowej. Dowiadujemy się, że w środę dnia 6 b. m. odbyło się w Izbie Skarbowej posiedzenie w sprawie klasyfikacji gruntów w celu racjonalnego opodatkowania poszczególnych płatników. Posiedzenie posiedzenie miało na celu ustalenie podziału zasadniczego gruntów na kategorie w zależności od jakości i żyzności gleby.

Na posiedzeniu tem byli obecni wyżsi urzędnicy Izby Skarbowej z dyrektorem p. Maleckim na czele, urzędnicy podatkowi urzędu ziemskiego i lasów, oraz ministerjalny geometra. Prócz powyższych osób zaproszono na posiedzenie przedstawicieli tej warstwy społeczeństwa, która omawianymi sprawami powinna być najbardziej zainteresowana, to jest ziemiaństwa wileńszczyzny. Jednakże mimo rozesłanych w swoim czasie zawiadomień, żaden z przedstawicieli ziemiaństwa na posiedzenie nie przybył. Rozumiemy, że obecny czas zniw nie jest dogodny dla ziemian do wyjazdów do miasta. Jednakże ze względu na ważność obrad nie powinni oni dopuszczać, aby decyzje w kwestjach żywo ich interesujących, zapadały bez ich udziału, a zapewne i wyjaśnień, które niewątpliwie wpłynęły by mogły na decyzje.

— Żwir koplemy... Kiedy w Koziej Wólce, albo Mysikiszkach potrzebna chłopa piasku, gliny, kamienia, a są one niegłęboko na drodze, to bez ceremonii kopie doły i dobywa potrzebne mu minerały, po wyjęciu których coś nie coś dół zarówno, pozostawiając dalszą niwelację Panu Bogu za pośrednictwem deszczu i wiatru.

Tak się dzieje na głuchej wsi, na niebrukowanych drogach. Ale żeby coś podobnego odbywało się w Wilnie na chodniku, to trzeba iść na ul. „Boufalowa Góra“, gdzie przed Nr 1-ym posesji od paru dni taka manipulacja się odbywa.

„Żwir kopiemy“, powiadają robotnicy, uważając, że taka „sielanka“ jest zupełnie na miejscu, a nikt przeciwko temu nie reaguje. Widocznie policji wileńskiej trafiło do przekonania podawane w tych dniach oświadczenie jednego z lordów angielskich, że ulice Londynu może rozbierać, kto chce. Złożył się i zakład wygrał, bo dopiero po paru tygodniach municypalność

dzień i w nocy“. Na pierwszej polowie rysunku niemiec z polewaczką ogrodową, w szlafmyce i szlafroku, z fajką w rękach, z dobroduszną miną podleva różę, czemu przysługuje się wojskowa kieszka „Ententy“. Na drugiej — ten niemiec w robotniczej bluzie, z zakaszanymi rękawami, przy świetle elektrycznym obtacza pociski armatnie wielkiego kalibru. To jest, zdaje się, najtrafniejszy obraz, czem Niemcy chcą być dla świata, a czem są w rzeczywistości. Ostronę tajemnicą, solidarnie, bez względu na różnice partyjne, a z niemiecką wytrwałością, szykują się Niemcy do otrąśnięcia z zawisłości, do odebrania, co utracili, i naturalnie z sowitą nawiązką.

Przygotowania niemieckie idą w kilku kierunkach. Przedewszystkiem materiał ludzki. Poza przewidzianymi 100.000 regularnego wojska, zastrzeżonego przez Traktat Wersalski dla utrzymania porządku wewnątrz kraju, mieści się w tak zwanej „Reichswehrze“, formacja, która może być kadra dla oddziałów różnego rodzaju broni. Dalej następuje „Schutzpolizei“, utworzona wyłącznie z byłych żołnierzy i uzbrojona z całą starannością, i wreszcie „Czarna Reichswehr“, która obejmuje niezliczone wprost stowarzyszenia i kluby sportowe - wojskowe, prowadzone przez instruktorów wojskowych i będące gotowym materiałem wojskowym, dającym się zmobilizować na każde wezwanie.

Akademia wojskowa została oficjalnie zamknięta, ale na jej miejsce powstało 7 okręgowych szkół sztabowych pod kontrolą jenerałnego sztabu, noszącego nazwę „Heeresleitung“. Poza tem sformowany jest zapasowy korpus oficerski, odbywają się kursa instruktorskie 4—6 tygodniowe. A nad tem wszystkim czuwa i kieruje wytrawny generał von Seeck, na którego pracę i lojalność Niemcy w wykonaniu Traktatu Wersalskiego zwraca uwagę francuski gen. de Lacroix w „Tempsie“.

Jakie postępy zrobiły Niemcy przy fabrykacji karabinów, zwykłych i maszynowych, armat, środków wybuchowych, jest ze zrozumiałych względów pokryte mgłą tajemnicy. Nie ulega jednak kwestji, że praca na tem polu jest bardzo silna. Mnóstwo fabryk w okolicach Berlina, w Turynji i Württembergu przystosowane jest do wyrobu małego kalibru. A unikając kontroli misji wojskowych w samych Niemczech przemysł ten szuka schronienia w ościennych państwach, a więc Austrii, to Szwecji i Holandji, to wreszcie w Rosji.

Jednak przyszła wojna, to nie karabiny i armaty, a samoloty i gazy trujące, wołają rzeczoznawcy. I tu dopiero widzimy, jak szalony postęp wykonują Niemcy, jak groźnym przeciwnikiem są one już dzisiaj, a jeszcze silniejszym będą wkrótce.

Nie tajemnicą dla francuskiego rządu jest, że Niemcy mają obecnie 17 fabryk samolotów i że w razie wybuchu wojny mogą wystawić gotowych 10.000 aparatów. Przyczem technika ich posunięta jest do tego stopnia, że wyrabiane są aeroplany z motorem motocyklowym o sile 6 iu koni, a zato z szybkością do 120 kilometrów na godzinę. Aparaty takie wyrabia się jakoby dla użytku prywatnego. Podobno jest ich już w użyciu zgórą 13.000 sztuk. Kiedy w Polsce niema ani jednego!

A do pomocy w walce powietrznej służyć będą jakieś niezbadane bliżej „promienie“, które obywatelnia przeciwnika, niszczą magneta motorów powietrznych.

Sensację w świecie wzbudziły „promienie śmierci“ wynalezione przez amerykańnika Mathewsa, które z odległości kilkuset metrów zapalają i niszczą. Mathews przy doświadczeniach swych utracił częściowo wzrok, jednakże nie przestaje pracować nad udoskonaleniem wynalazku. Tymczasem paryska „Revue scientifique“ w Nr 5 zwraca uwagę, że promienie takie w Niemczech znane są już w znacznie silniejszym stopniu, gdyż nie ulega wątpliwości, iż zawdzięczając ich to działaniu samolotu francuskiego Aerolloydu przelatującego nad lotniskiem niemieckim w Fürth w Bawarii psują się i zmuszone są lądować. A takich wy-

padków było już dwadzieścia kilka. A działalność niewidzialnych sił sięga do 80 kilometrów. Czemu są wobec nich „promienie śmierci“ Mathewsa? Zabawką dzieciinną, drobnostką!

Cóż mówić o przygotowaniach do walki gazami trującymi w Niemczech, które już przed wojną górowały w przemyśle chemicznym. Pewnym wskaźnikiem tego postępu służyć może oświadczenie prof. Habera, specjalisty od gazów. Oznacza on czas w sekundach potrzebny na zabicie jednego człowieka przez T, a ilość gazu w metrach sześciennych, potrzebna do tegoż celu przez C. Otóż iloczyn z tych dwóch ilości t. j. CT, był równy w przybliżeniu w początkach wojny światowej cyfrze 3600. Ten wzór powiada, iż im krótszy potrzebny jest czas — tem więcej potrzeba było gazu do zabicia jednego człowieka.

W początkach 1923 roku postępy nauki niemieckiej na tym polu były tak olbrzymie, iż iloczyn ten CT spadł w przybliżeniu do cyfry 260! Czyli innymi słowy, dzisiaj Niemcy potrzebują 15 razy mniej gazu na zatrucie jednego człowieka, lub też tą samą ilością ratują piętnaście razy więcej.

Prasa francuska, uważnie śledząca wszelki ruch na tem polu w Niemczech, twierdzi, że od tej pory Niemcy posunęły się znacznie naprzód. Gdy w 1917 m roku Niemcy używali przeważnie gazów chlorowych o zielonej barwie i ostrym zapachu, które zdradzały ich obecność, to wkrótce przeszli do gazów arsenowych, niewidocznych dla oka, a jedynie zdradzających się zapachem swoim.

Dalszy etap, to gazy o nadzwyczajnej sile trującej, wyrabiane ze związków ojanu potasu, śmiercionośne przy odetchnięciu. Słabą ich stroną był migdałowy zapach, który z czasem postarano się usunąć. Ostatnim wreszcie słowem techniki gazowej jest gaz zabijający przez zetknięcie z ciałem, a nie jak dotąd przez oddychanie. Obroną przeciw temu gazowi może być tylko gumowy skafander, ochraniający ciało.

W jaki sposób prowadzona byłaby walka gazowa, pouczają próby przedsięwzięte przez ministerstwo Stanów Zjednoczonych.

Mianowicie oddział marynarki U. S. Navigation — Submarine, przedsięwziął atak gazowy na New York, miasto liczące około 150 kilometrów kwadratowych powierzchni („New York Herald“ z dn. 5 lut. 1924) przyczem zamiast bomb zawierających gazy trujące, rzucano bomby wytwarzające nieszkodliwą mgłę, o podobnym współczynniku rozszerzalności jak gazy trujące.

Rezultaty tego doświadczenia są niezmiernie ciekawe i charakterystyczne: Jedenaście hydroplanów potrafiło w przeciągu niespełna godziny pokryć ową mgłą 75 proc. powierzchni miasta!

Ileż więc szkody zrobić może 10.000 aeroplanów, jakie posiadają Niemcy? A jedyna przeszkoda, jaka się tu nasuwa, jest ta, że Niemcom do wydatnej produkcji gazu, i nie tylko gazu, lecz wogóle armat, broni, okrętów, potrzebne jest, jak oko w głowie, Zagłębie Ruhr, ta jedna wielka fabryka, i niezbędny jest Śląsk Górny z rozwiniętym przemysłem.

Rozumie to Francja i kurezowo trzyma w zastawie Zagłębie Ruhr, paraliżując w ten sposób dalsze zbrojenie się Niemiec do wojny odwetowej, jeśli już nie na stałe, to przynajmniej do czasu, gdy sama zabiłszy rany, jakie odniosła w czasie wojny światowej, i do czasu, gdy jej sprzymierzeniec Polska wzmocni się na tyle, aby wspólnymi siłami odeprzeć ataki wspólnego wroga.

Nie choć tego widzieć międzynarodówki, dające dyrektywy różnym Labour party'om, nie choć widzieć pp. Morgany, dla których każde powikłanie europejskie jest tylko zerem dla nowego „businessu“. I to jest największe zło, jakie przyniesie Europie wogóle, a Polsce w szczególności, „udana“ konferencja londyńska. Lesiewski.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położenie i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr 31.

Przelicytowała najmielsze obletnice polityczne i społeczne. Trafiają do głodujących robotników. Wyzyskują 10-godzinny dzień roboczy. Śięgają do chłtopów na wieś, gdzie płatni agitatorzy chodzą z ciemnoczarnymi na plecach i noszą „nowinny“ — o rządach „naprawdę robotniczych“. A posłowie komunistyczni w sejmie rzucają z trybuny okrzyki.

Tym posłom poświęca też uwa- „Kur. Pozn.“

„Nie należy zamykać oczu na fakt, że bolszewicy mają współników w Sejmie. Wybrani z listy 16-iej przedstawiciele Ukrainców i Białorusinów, okazali się agentami Moskwy. Część ich schroniła się już do Rosji, pozostali właśnie w ostatnich czasach coraz jawniej wypowiadają swą solidarność z polityką bolszewicką. Porozumienie ich z władzami bolszewickimi staje się coraz widoczniejszej, że przypomni sprawę listu patryjarchy moskiewskiego Tichona, który ukorzył się przed sowietami, do metropolity prawosławnego w Polsce. W mowach sejmowych tych rzekomych przedstawicieli ludności kresowej, nie brak było aluzji do krwawych przygotowań do wypadków.“

„Ale nie jest to tylko akcja rosyjska. Współdziałała z nią Niemcy, którzy przedtem już przed wojną opiekowali się ruciem ukraińskim i białoruskim dla swych celów opanowania Europy środkowo-wschodniej, a po wojnie starali się związać z sobą i zapewnić finansową „blok mniejszości“ w Polsce.“

„Goniec Krakowski“ powraca jeszcze do procesu o rozruchy listopadowe, które po raz drugi sromem okryły godność Rzeczyplitej. To też nie dziwną nawet wydaje się wersja, że wszyscy oficerowie 8-go pułku ulanów zamierzają prosić z zwolnienia Prawda, że to sui generis manifestacja, ale... trudno im się dziwić.

Omawiając zasady sądów przysięgłych, „Goniec Krak.“ pisze:

„Lecz z sądami przysięgłych ma się sprawa tak samo, jak ogółem ze wszystkimi instytucjami demokratycznymi; one mogą tylko wtedy odpowiedzieć należycie swemu zadaniu, jeżeli między członkami ławy przysięgłych niema zbyt wielkich różnic, tak w wysokości poziomu intelektualnego, jak też i etycznego; i tylko jedynie w tym wypadku może wydykt takiej ławy uchodzić za głos sumienia, danego społeczeństwu.“

W przeciwnym razie staje się ława przysięgłych karykatura, wyrokującej instytucji, a wydykt jej absurdem.

Jeżeli bowiem nie dopiśże poziom intelektualny; to wówczas, mimo najstaranniej przygotowanego materiału dowodowego, wydykt stanie się absurdem tylko z tej prostej przyczyny, ponieważ w tym wypadku nie może być mowy o należytej ocenie wartości dowodów.“

„Słowo Pomorskie“ wybiega myślą aż na Pacyfik, nad brzegami którego dokonywuje się nowe przegrupowanie, z wybitnym udziałem „Krainy Wschodzącego Słońca“, Japonji.

„Japończyki dotknęli są głęboko postanowieniami nowego prawa imigracyjnego Stanów Zjednoczonych, które weszło w życie z dn. 1 lipca i które oznacza zwrot ku polityce rasowej. Japończyki przestrzegali ściśle dotychczasowej umowy z roku 1908, regulującej tę sprawę i choć emigracja Japończyków do Stanów Zjednoczonych równała się prawie zeru, to przynajmniej zasada równouprawnienia nie była dotąd naruszona. Postanowienia obecne, wyłączające imigrację żółtej rasy Japończyki odczuć musieli jako obelgę.“

Najbliższym skutkiem antagonizmu Japonji do Ameryki, będzie zbliżenie się Rosji Sowieckiej, podtrzymującej uwolnienie się ras azjatyckich z pod opieki europejskiej, do Japonji, a także zbliżenie się Japonji do Chin. Niemcy starają się ze swej strony skorzystać z położenia, aby doprowadzić do wielkiej koalicji obejmującej: Rosję, Japonję, Chiny i Niemcy.“

Jednakże taki sojusz musiałby wywołać kontrwagę, a tą byłaby koalicja Stanów Zjednocz., Anglja, Francja, Polska i państwka Wschodniej Europy. Czy wyszło by to na korzyść Niemcom? L—i.

Niewiniątka.

W art. „Przed decyzją“, starał się wykazać, czy usprawiedliwione są jakiegokolwiek zamierzone ulżenia w ciężkiej jakoby doli Niemiec celem dopomożenia im do „gospodarczego odrodzenia“ i, jak to sobie życzy Ameryka. Wykazaliśmy ogromny rozwój górnictwa i przemysłu fabrycznego Niemiec. Olbrzymi wzrost w roku ostatnim handlowej floty niemieckiej. Przypatrzymy się teraz, jak się przedstawia ta dziedzina, o której Niemcy mówią nie lubią. Skrzętnie ukrywają ją przed oczami niedyskretnych aljanckich Komisji, i robią miny niewiniątek.

Bezbronni... pozbawieni armji... zdani na łaskę i nielaskę aljanctów... a w gruncie rzeczy gorętkowo przygotowują się do wojny odwetowej, gdy nadejdzie upragniony „Der Tag“.

Doskonałą karykaturę podaje jedno z pism francuskich: „W

się spostrzegła, że bruk został rozebrany nie z jej polecenia. Tylko że w Londynie było to 29 lat temu, a w Wilnie... w tym tygodniu.

— Stan zdrowotny. Za ubiegły tydzień zarejestrowano w Wilnie następujące choroby zakaźne: cztery wypadki tyfusu plamistego, dwa brzusznego, jeden odry, dwa koklusz, trzy dyfterytu i 8 dysenterji. Śmiertelnych wypadków było cztery. (a)

— Ruch budowlany w Wilnie. Ruch budowlany w naszym mieście przedstawia się dotychczas ogromnie słabo. Nowych budowli nie wznosi się prawie zupełnie. Roboty w tej dziedzinie ograniczają się tylko do remontów i przebudówek. Częste są natomiast przeróbki w celu powiększenia okien wystawowych.

W związku z ruchem budowlanym ustanowione są odpowiednie przepisy, regulujące tego rodzaju sprawy. Właściciel domu, mającego więcej niż lat 50, chcąc przeprowadzić remont swej posiadłości obowiązany jest uzyskać na to aprobatę prof. Remera, kierownika wydziału kultury. Chodzi tu o niepozbawianie miasta zabytków o wartości architektonicznej lub historycznej. Następnie właściciele domów, którzy zamierzają dokonać przeróbki lub remontu, obowiązani uzyskać zezwolenie wydziału budowlanego Magistratu, który określa ewentualne przeszkody techniczne i zezwolenie wydziału mierniczego. (y)

— Likwidacja fabryk tytoniowych w Wilnie. W ciągu bieżącego miesiąca ma być utworzona w Wilnie komisja rzeczoznawców, której zadaniem będzie oszacowanie wartości zamkniętych w naszym mieście fabryk tytoniowych. W skład komisji rzeczoznawców wejdą członkowie komisji szacunkowej przy Dyrekcji monopolu tytoniowego z Warszawy, jeden urzędnik wileńskiej Izby Skarbowej i jeden przedstawiciel ze strony tutejszych fabrykantów tytoniowych. Komisja ta rezultaty swych prac złoży Dyrektorowi Izby Skarbowej, poczem zostaną one przesłane do Dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie celem ostatecznej aprobaty.

W Wilnie ma być nabyta na własność Państwa fabryka Balberskiego, odpowiada ona bowiem wszelkim w tej dziedzinie wymaganiom, jestto prawdziwa fabryka

tytoniowa, podczas gdy inne pozosta...

W związku z powyższym, Ministerstwo Skarbu...

Akt kupna tej fabryki jeszcze nie jest sporządzony...

Wszystkie fabryki prywatne obowiązane są do sprzedania...

Po odbytych pracach komisji rzeczoznawców i szacunkowej...

Robotnicy zamkniętych fabryk o ile nie dostaną zatrudnienia...

Obecny główny magazyn państwowych wyrobów tytoniowych...

Cale miasto jest już podzielone na rejony. Jest ich 8. Każdy rejon ma swoją hurtownię...

W liczbie tych 8-miu hurtowni mają być specjalne dla inwalidów...

Sprawy miejskie.

Z Komisji Prawnej. W piątek dn. 8 sierpnia o godzinie 8-ej...

1) Sprawa zastosowania 20% podatku państwowego od nieruchomości miejskich.

2) Sprawa poborów opłat kanalizacyjnych za korzystanie z Koczerga.

3) Zażalenie Kasy Chorych na wymiar opodatkowania lokalu.

4) Sprawa zastosowania Ustawy z dn. 14.V r. b. o przechowaniu zobowiązań.

5) Sprawa wydania zaświadczenia S. Marszewskiej na działkę ziemi wieczysto-czyścowskiej.

Sprawy samorządowe.

Nowelizacja ustawy o finansach komunalnych. Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lipca...

Według uchwalonej ustawy, gminy będą mogły pokryć swe niedobory budżetowe...

Z życia stowarzyszeń. Ze Związku Ziemiaków. Zarząd Wileńsko-Trockiego Oddziału Krasowego Zw. Ziemiaków...

W rubryce ofiar z dnia 8-go sierpnia, błędnie wydrukowano „Na Ochronę Serca Jezusowego”...

O zwrot list. Zarząd Okręgowy Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polsk. w Wilnie...

Sprawy robotnicze.

Dnia 6 b. m. na budowlach wojskowych w składach amunicyjnych na Sołtaniszkach...

Teatr, muzyka i sztuka.

„Dwa mężowie pani Marty” — Gauder'a, ta niezmiernie zabawna historia o dwóch mężach...

„Najpiękniejsza z kobiet” z powodu wyjazdu p. Grabowskiej, już więcej w Wilnie grana nie będzie.

„Dwa występy baletu warszawskiego. Jutro w Teatrze Letnim dany będzie wieczór choreograficzny...

Występy Jana Janusza. Reżyser i artysta teatru polskiego w Warszawie Jan Janusz...

Premjera „Dolly”. Ostatnią premjera w naszej operetce będzie muzycznie miła i zabawna...

Sprostowanie. W rubryce ofiar z dnia 8-go sierpnia, błędnie wydrukowano „Na Ochronę Serca Jezusowego”...

W ogłoszeniu Zarządu Twa Akc. „Torf” z dnia 7.VIII — drukowano — Zawiadzenie bilansu Spółki w złotych, stosownie do § 12 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25.IV

1924 r. Ma zaś być: z dnia 25 czerwca 1924 r.

Sądy.

Szpiegostwo. W Sądzie Apelacyjnym (wydz. karny) rozpatrywana była ponownie w dniu wczorajszym...

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Teofil Sawicki, członkami byli pp. sędzia J. Songajło i Julian Bączkiewicz...

Oskarżony h bronio 6 adwokatów i jeden obrońca sądowy: a mianowicie: pp. mec. Wróblewski, Venman, Kulikowski, Miller, obrońca sądowy Szwabski, mec. Beyer i mec. Krasowski.

Po dwugodzinnej naradzie sąd apel. zniósł częściowo wyrok I-szej instancji...

Ciekawe sprawy. W czasie od 25 do 30 sierpnia r. b. odbędzie się w Lidzie sesje sądowe tutejszego Sądu Okręgowego...

1) Jana Krypcia, oraz Jana Dawłuda za zabójstwo w dniu 26.XII.23 r. gajowego Jana Krypcia w lesie w Dekudowie...

2) Jana Stankiewicza i Aleksandra Buraka, którzy w nocy z 21 na 22 maja 1920 r. a więc w czasie wojny...

3) Wincentego Millera i Wacława Wiśniewskiego z Poznania, którzy w nocy z dnia 19 na 20 marca 1921 r. we wsi Pałuski, powiatu Lidzkiego...

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Dom Serca Jezusowego: Piotr Stogniew 3 zł.

Na Ochronkę Dzieciątka Jezus: ku uczczeniu pamięci s. p. Eugenji Dłużniewskiej — samostatnie kwiatów na grób — Jadwiga i Michał Brenstejnowie 10 zł.

Ze świata.

Sensacyjne dzieło o Katylinie.

W Rzymie żywa sensacja wywołana książką historyka i adwokata Trozzi, który w wielkiej monografii poświęconej Katylinie przedstawia jego działalność...

Największa kolekcja owadów na świecie.

Po trzyletniej pracy ostatecznie sporządzony został dokładny katalog zbioru owadów w londyńskim „British Museum”.

Teatr Polski. Występy artystów teatrów warszawskich W. Lenowskiego i B. Bożewskiej.

Teatr Letni. Ostatnie występy M. Grabowskiej i Hórskiego. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88. Dziś sensacja Paryż! Ostatnie dwie serje „Parisette” w 10 akt. w rolach głównych słynna balerina Sandra Mitowanoff i komik Biskot.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Na sali i w letnim kinie. Ul. Wielka 72. Dziś wielka premiera!!! Polskie arcydzieło filmowe. Film, który poruszył miliony widzów!!!

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś ostatni dzień! Kobieta w kajdanach małżeństwa dramat żywo-trypsowy w 7 akt. Treść tego filmu opowiedzieć nie sposób...

„CAREWICZ” p. t. Petersburgskiego, akt 3. Zamałch rewolucjonistów, akt 4. Handel żywym towarem, akt 5. Wielki bal dworski i wiele innych epizodów, akt 6. Tragedja domu Romanowych, akt 7. krew, walka i śmierć.

Wielko-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88. Dziś sensacja Paryż! Ostatnie dwie serje „Parisette” w 10 akt. w rolach głównych słynna balerina Sandra Mitowanoff i komik Biskot.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Na sali i w letnim kinie. Ul. Wielka 72. Dziś wielka premiera!!! Polskie arcydzieło filmowe. Film, który poruszył miliony widzów!!!

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś ostatni dzień! Kobieta w kajdanach małżeństwa dramat żywo-trypsowy w 7 akt. Treść tego filmu opowiedzieć nie sposób...

Wielko-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88. Dziś sensacja Paryż! Ostatnie dwie serje „Parisette” w 10 akt. w rolach głównych słynna balerina Sandra Mitowanoff i komik Biskot.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Na sali i w letnim kinie. Ul. Wielka 72. Dziś wielka premiera!!! Polskie arcydzieło filmowe. Film, który poruszył miliony widzów!!!

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś ostatni dzień! Kobieta w kajdanach małżeństwa dramat żywo-trypsowy w 7 akt. Treść tego filmu opowiedzieć nie sposób...

D-ł. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Doktor Medycyny A. CYMBLER Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elektroterapia. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej. Przyjmuje od 9-2 i 5-7.

Maszynę do sztanowania kopert, terek, etykiet i t. p. Maszynę kopertową (system Telschow) sprzedam tanio, Dr. Kuśnierz & Co. Miłoków Woj. Śląskie.

Mieszkanie ciepłe i suche — 4 pokoje z balkonem i kuchnią do odstawienia za zwrotem opłaconego komornego. Dowiedzieć się w Administracji.

D-ł. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

DOKTOR ALEKS. LIBO Chor. uszu gardła i nosa Zawa 22 od 9-10 i 1-5.

Mieszkania, domy placu w śródmieściu, KAPITAŁY, Sklepy i lokale Bankowo-Handlowe Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 1

U DENTYSTY. — Ile się płaci za wyściąganie zęba? — Dwa złote... — Za jedną sekundę i już Pan chce zarobić 2 złote? — Siadał Pan, będą ciągnął ząb przez cały kwadrans.

U LEKARZA. Służący (wyglądając oknem): — O jedzie pacjent pana doktora. — Doktor: Powiedz, że o tej godzinie nie przyjmuję. Służący: — Kiedy proszę Pana, on już jedzie na karawanie.

Dom T.H. G. PIOTROWSKI WILNO, Trocka 11. dostarcza bezpośr. ze źródeł polskich po cenach fabrycznych: wszelkie MATERJAŁY BUDOWLANE i TECHNICZNE (ceramiczne, metalowe, drzewne i chemiczne) oraz: młyny przenośne „Irus” uniwers. do wszelk. gat. krup i mąki, tartaki „ ” do piłów. poprzecz. i podłużnego, tłuczki do drobnienia wszelkich gat. minerałów, komplety maszyn do olejarni mechanicznych, kompletne instalacje kolejek wąskotorowych, piece kafil. oszczędnościowe syst. inż. K. Adamieckiego, piece pokojowe i kucharki przenośne kafilowe, instalacje alarmowe „Grom” od włamywaczy i złodziei. etc. etc. etc. Oferty szczegółowe na żądanie. Firma egzyst. od r. 1904.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2 - 4 po poł.

WSPÓLNIK zrównoważony handlowiec z poważnymi referencjami i kapitałem 4-5000 złotych znajduje zupełne zabezpieczenie bytu i platny udział w pracy. Wiadomość Dom H. Kom. „ZACHĘTA”. Portowa 6 D.

ROWERY NA 4 RATY poleca firma „UNIERSAL” ul. Wielka 21. Przy kupnie bez zaliczek.

Akuszerka w Warszawie udziela porad i lekarstw. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Angielskiego najlepszą metodą udzielam. Zaulek S-to Jerski Nr. 5 m. 10 od 5-6. 1

Brylant 1 1/2 kar. czystej wody sprzedam. Oferty do Administracji pod „Brylant”. 1

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej; Tel. 552 od 9-12 i 4-7.

W pierwszym dniu ciągnięcia LOTERJI V KLASY padła wygrana 80.000 zł. na Nr. 41.143 zakupiony w naszej kolekturze K. Gorzuchowskiego Zamkowa 9. Ciągnięcie od 6-28 sierpnia. Cena losu 30 zł., pół losu 15 zł.

Dnia 13 sierpnia o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się walne zebranie wdz. prac. hotelowych. Zbiórka umowa została zawarta z właścicielami hotelów. Uchwalono 25% od ogólnego rachunku tylko dla numerowych, pokojowych i portjerów. Stawienie się członków konieczne.

Do Właścicieli Nieruchomości m. Wilna. Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia ogół właścicieli domów m. Wilna, że w dniu 11 sierpnia b. r. w sali „Apollo” (Dombrowskiego 5) odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia, na które zaprasza stawić się jaknajliczniej.

Porządek dzienny: Sprawy bieżące Stowarzyszenia i wybory nowego Zarządu. Pierwsze zebranie naznaczone jest na 3 godz. popoł., drugie zaś odbędzie się o godz. 4 popoł. tegoż dnia, prawomocne przy wszelkiej ilości osób. 1

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8. Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).